

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Peczkisa na 58. posiedzeniu Senatu w dniu 15 marca 2018 r.

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Henryka Kowalczyka

Szanowny Panie Ministrze!

24 stycznia 2018 r. zgodnie z art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach został uruchomiony rejestr, do którego wpisać się muszą podmioty oraz osoby fizyczne wymienieni w art. 50 ust. 1 oraz w art. 51 ust. 1 ustawy o odpadach. Wpis do rejestru musi być dokonany przed rozpoczęciem działalności, a w przypadku działalności prowadzonej przed dniem 24 stycznia 2018 r. – w ciągu 6 miesięcy od uruchomienia rejestru, tj. do 24 lipca 2018 r.

Do rejestru wpisać się muszą m.in. przedsiębiorcy wprowadzający pojazdy. Z informacji udzielanych tym przedsiębiorcom w poszczególnych urzędach marszałkowskich wynika, że wprowadzający pojazdy traktowani są również jako:

- 1) wprowadzający opony i oleje – na podstawie ustawy z dnia 11 maja 2001 r. o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej;
- 2) wprowadzający baterie i akumulatory – na podstawie ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o bateriach i akumulatorach;
- 3) wprowadzający sprzęt elektryczny i elektroniczny – na podstawie ustawy z dnia 11 września 2015 r. o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, jeśli pojazd zawiera taki sprzęt.

W konsekwencji wymaga się od tych przedsiębiorców, aby składając wniosek o wpis do rejestru jako wprowadzający pojazdy, wnioskowali również o wpis do rejestru jako wprowadzający produkty (opony i oleje), wprowadzający baterie i akumulatory oraz wprowadzający sprzęt elektryczny i elektroniczny. Niektóre urzędy nie chcą nawet przyjmować wniosków, jeśli przedsiębiorca wnioskuje wyłącznie o wpisanie do rejestru wprowadzających pojazdy.

Sytuacja jest o tyle skomplikowana, że takie podejście organów i kwalifikowanie wprowadzających pojazdy także jako wprowadzających opony, oleje, baterie, akumulatory oraz sprzęt elektryczny i elektroniczny jest praktyką nową. Do czasu uruchomienia rejestru w większości urzędów marszałkowskich nie łączono działalności polegającej na wprowadzaniu pojazdów z wprowadzaniem oleju, opon, baterii i akumulatorów czy sprzętu elektrycznego i elektronicznego. W wielu urzędach w rozmowach telefonicznych podawana była informacja, że należy się wpisać wyłącznie do rejestru wprowadzających pojazdy. Dopiero gdy przedsiębiorcy proszą o stanowisko na piśmie, okazuje się, że wprowadzający pojazdy to również wprowadzający produkty (opony i oleje), baterie i akumulatory oraz sprzęt elektryczny i elektroniczny.

Wpisanie się do rejestru nie jest jedyną konsekwencją kwalifikowania wprowadzających pojazdy jako wprowadzających produkty, baterie i akumulatory oraz sprzęt. Wprowadzający mają też szereg innych obowiązków wynikających z przepisów – osiągnięcia odpowiednich poziomów odzysku i recyklingu, składania sprawozdań, ustalenia wagi wprowadzanych produktów, co w praktyce jest niemożliwe, i wreszcie zapłaty opłaty produktowej w przypadku nieosiągnięcia poziomów odzysku i recyklingu. Biorąc pod uwagę fakt, że zdecydowana większość spośród prawie 20 tysięcy podmiotów wprowadzających używane pojazdy nie rozliczała się z wprowadzanych opon i olei, baterii i akumulatorów oraz sprzętu elektrycznego i elektronicznego, przyjęć należy, że w zasadzie każdy z przedsiębiorców, który zarejestruje się w nowym rejestrze, powinien liczyć się tym, że skontrolowana i rozliczona zostanie dotychczasowa działalność – do 5 lat wstecz. Oznacza to, że większość z tych przedsiębiorców zmuszona będzie zapłacić wysokie kary, ponieważ dotychczasowa wykładnia przepisów i praktyka była taka, że obowiązków wprowadzających produkty, baterie i akumulatory oraz sprzęt wprowadzający pojazdy w przeważającej części nie realizowali.

Jakie to mogą być kary? Przykładowo, stawka opłaty produktowej wynosiła w 2017 r. 10,82 zł/kg opon używanych. Średnio w pojazdach opony ważą ok. 40–50 kg. To daje 400–500 zł za pojazd. Przy wprowadzeniu rocznie 45 samochodów (średnia krajowa) przedsiębiorca zapłaci od 18 tysięcy do 22 tysięcy 500 zł tylko za same opony.

Przedstawiony problem jest dużo bardziej złożony, ponieważ gdy prześledzimy zakres ustawy o obowiązkach przedsiębiorców i definicje przedsiębiorcy, to okaże się, że obowiązkiem wynikającym z tej ustawy podlegają nie tylko przedsiębiorcy, którzy dokonują importu lub wewnątrzwspólnotowego nabycia produktów

w celach zarobkowych do dalszej odsprzedaży, ale również ci, którzy to robią na potrzeby własne (art. 1 ust. 1 lit. a i art. 2 pkt 9b ustawy o obowiązkach przedsiębiorców).

Podobnie sytuacja wygląda w przypadku ustawy o bateriach i akumulatorach, choć tam definicje brzmią inaczej (art. 6 pkt 22 ustawy o bateriach i akumulatorach): wprowadzający baterie lub akumulatory – przedsiębiorca, który wykonuje działalność gospodarczą w zakresie wprowadzania do obrotu baterii lub akumulatorów, w tym zamontowanych w sprzęcie lub pojazdach, po raz pierwszy na terytorium kraju. I dalej. Za wprowadzającego baterie lub akumulatory uważa się także przedsiębiorcę: a) dokonującego importu lub wewnątrzwspólnotowego nabycia baterii lub akumulatorów na potrzeby wykonywanej działalności gospodarczej; b) który zlecił wytworzenie baterii lub akumulatorów i którego oznaczenie zostało umieszczone na bateriach lub akumulatorach.

Oznacza to, że każdy przedsiębiorca wprowadzający pojazdy, który dokonuje wprowadzenia pojazdu, również na potrzeby własne, np. do wykorzystania w swojej firmie, podlega obowiązkom wynikającym z ustawy o obowiązkach przedsiębiorców, ale również z ustawy o bateriach i akumulatorach. Co więcej, obowiązki te nie ograniczają się wyłącznie do przedsiębiorców wprowadzających pojazdy, lecz dotyczą wszystkich przedsiębiorców wprowadzających na rynek towary, których częścią składową są opony, oleje, preparaty smarowe (wymienione w załączniku 4a do ustawy o obowiązkach przedsiębiorców) oraz baterie i akumulatory. Tak więc ustawie o obowiązkach przedsiębiorców podlegać będzie przedsiębiorca wprowadzający rowery, wózki dziecięce, maszyny rolnicze, sprzęt budowlany i wiele, wiele innych produktów. Wedle stanowiska Ministerstwa Środowiska podlegają tym obowiązkom od lat, o czym większość spośród tych przedsiębiorców po prostu nie wie. Dodatkowo przedsiębiorcy wprowadzający pojazdy, którzy podlegali ustawie z dnia 20 stycznia 2005 r. o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji, przez wiele lat płacili opłatę recyklingową w wysokości 500 zł, a obecnie, zgodnie z art. 11a tej ustawy, mają obowiązek pokrycia kosztów zagospodarowania odpadów powstałych po demontażu, w tym opon, olei, akumulatorów, baterii, itp.

Nie sposób dziś określić, jaka jest skala tego problemu i jak duża jest liczba przedsiębiorców podlegających obowiązkom wynikającym z ustawy o obowiązkach przedsiębiorców, ustawy o bateriach i akumulatorach czy zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym, czyli tych wprowadzających towary, których częścią składową są opony, oleje, baterie, akumulatory czy sprzęt elektryczny i elektroniczny. Są tysiące wniosków o wpis do rejestru i tysiące sprawozdań. Niepokoi najbardziej, że z powodu zmiany interpretacji przepisów tysiące przedsiębiorców stanie wobec groźby uiszczenia kary z tytułu niezrealizowania obowiązków wprowadzającego za ostatnie 5 lat. W wielu przypadkach kary te mogą sięgać kilkuset tysięcy złotych, np. w przypadku wprowadzających pojazdy ciężarowe. Będzie to powodem wielu bankructw i uciekania do szarej strefy.

W związku z powyższym mam pytanie. Czy Minister Środowiska dostrzega opisany wyżej problem i zamierza podjąć działania zmniejszające biurokrację i niewspółmierne do zamierzonego celu obciążenia nałożone na tysiące drobnych przedsiębiorców? Jakie to będą działania?

Z wyrazami szacunku
Grzegorz Peczkis